

Maciej Maryl

Czytanie romansu online. Kolektywny odbiór literatury w Internecie

Kolektywne czytanie

Kolektywny odbiór literatury ma długą historię, poprzedzającą nawet pojawienie się pierwszych tekstów literackich, jeżeli brać pod uwagę utwory oralne wykonywane we wspólnotach przedpiśmiennych. Od XVI wieku wspólne czytanie w grupie znajomych staje się istotnym składnikiem więzi społecznych, a w wieku następnym jest już praktyką powszechną¹. Kolektywny odbiór tekstów literackich służył także celom ideologicznym, na przykład negocjowaniu znaczenia utworu w ramach danej wspólnoty czytelniczej, jak choćby w przypadku Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w latach 30. Stefan Żółkiewski tak charakteryzował działania tej grupy:

Cóż jednak wiciarze robią z literaturą? Preferują literaturę zaangażowaną, ale czytają wszelkie jej rodzaje należące do obiegu wysokoartystycznego. Czytają głośno na zebraniach organizacyjnych egzemplarze zakupione ze składek. Po lekturze wspólnie dyskutują nad tekstem. Czytanie odbywa się w sytuacji komunikacyjnej powiązania z pracą organizacyjną, włączenia przeto czytelnictwa w całość tej pracy. Wspólnym celem modyfikującym znaczenie systemu zachowań organizacyjnych i systemu dekodowania tekstów literackich jest osiągnięcie zbiorowego awansu społecznego, który wówczas [...] był nie do pomyślenia bez jednoczesnego awansu kulturalnego².

¹ R. Chartier, *Stosowanie pisma*, w: *Historia życia prywatnego*, t. 3. pod red. R. Chartier, przeł. M. Zięba, K. Osińska-Boska, M. Cebo-Foniok, Wrocław 2005, s. 174–182. Zob. także, *Reading Matter and 'Popular' Reading: From the Renaissance to the Seventeenth Century*, w: *A History of Reading in the West*, przeł. L. G. Cochrane, ed. by G. Cavallo, R. Chartier, Cambridge 1999.

² S. Żółkiewski, *Wiedza o kulturze literackiej*, Warszawa 1980, s. 242.

Wspólna lektura służy zatem zapoznaniu się z tekstem i przefiltrowaniu go przez zainteresowania wspólnoty. Głównym celem dyskusji było w przypadku wiciarzy zarysowanie związku pomiędzy światem przedstawionym (starannie dobranych) lektur a życiem codziennym i aspiracjami grupy³. Cavallo i Chartier, historycy lektury, zauważają we wprowadzeniu do tomu *A History of Reading in the West*, że głośne czytanie zawsze pełniło tę podwójną funkcję. Po pierwsze, „komunikowało słowo pisane do tych, którzy nie byli w stanie odcyfrować liter”, po drugie „cementowało formy towarzyskości, które składają się na życie prywatne: rodzina, luźna interakcja społeczna, czy dyskusja literacka między podobnie myślącymi osobami”⁴. I choć dzisiaj kolektywne obcowanie z przekazem dotyczy raczej widowisk, kina lub telewizji, grupy lekturowe nadal pełnią drugą z tych funkcji – książka bywa zwornikiem zbiorowości, pretekstem do interakcji. Co więcej, w perspektywie współczesnego życia literackiego – zaniku wyraźnych kanonów, ogromnej podaży rynku książki – grupy stanowią ważny punkt odniesienia dla czytelników.

Jak pokazują antropologiczne badania wspólnot czytelniczych, kolektywna lektura polega na wspólnym wypracowaniu stanowiska wobec utworu i odczytanie go przez pryzmat indywidualnego bądź grupowego doświadczenia. Przekonują o tym chociażby badania czytelnicze romansów przeprowadzone przez Janice Radway czy wnioski Elizabeth Long z obserwacji uczestniczących w dyskusyjnych klubach książki⁵. W obydwu pracach nacisk położony jest na kolektywne aspekty lektury – autorki stoją na stanowisku, iż jest ona zjawiskiem społecznym, które pełni istotne funkcje w biografii czytelniczek: wpływa na ich życie codzienne, buduje więź grupową, stwarza okazję do powstawania nowych idei, stanowi pretekst do konwersacji z „autorskim innym” i pozostałymi uczestnikami⁶. Spojrzenie na kolektywny akt lektury pokazuje, jak cienka jest granica między życiem publicznym (światem

³ Zob. S. Żółkiewski, *Kultura literacka (1918–1939)*, Wrocław 1973, s. 292–297.

⁴ G. Cavallo, R. Chartier, *Introduction*, w: *A History of Reading in the West*, s. 4.

⁵ J. Radway, *Reading the Romance. Women, Patriarchy and Popular Literature*, Chapel Hill 1984; E. Long, *Book Clubs. Women and the uses of reading in everyday life*, Chicago 2002.

⁶ Zob. J. Radway, *Reading the Romance*, s. 8; E. Long, *Textual Interpretation as Collective Action*, w: *The Ethnography of Reading*, ed. by J. Boyarin, Berkeley 1993, s. 194.

książek i wielkiej kultury) a prywatnym, w którym lektura oddziałuje na styl życia i poglądy czytelników⁷. Nie chodzi tu zatem o ilościowe zestawienia, które za punkt wyjścia przyjmują duże całości społeczne (np. klasę), tylko o odpowiedź na pytanie, co ludzie robią z tekstami i do czego im one służą. Badanie tych praktyk prowadzi nas do „wspólnot interpretacji”, jak nazywają je Cavallo i Chartier (zapewne dla odróżnienia od koncepcji Stanleya Fisha), które wypracowują wspólne stanowisko wobec tekstu⁸. Takie grupy można, za Antoniną Kłoskowską, określić mianem wspólnot symbolicznych, których podłożem stają się określone teksty kultury. Badaczka zauważa, iż wspólnotom „rocka i bluesa, kryminalnego serialu i melodramatu mydlanej opery” brakuje „innych licznych wyznaczników właściwych narodowi, stanowiących szerszą podstawę identyfikacji poza podobieństwem pewnych gustów i doświadczeń”⁹. Sieć pomaga zaistnieć takim grupom wobec braku solidniejszej (np. geograficznej) podstawy w świecie rzeczywistym.

Przyglądam się praktykom kolektywnego odbioru literatury w kontekście internetowego życia literackiego. Zamierzam porównać sieciowe formy kolektywnej lektury z grupami dyskusyjnymi analizowanymi przez Long i Radway. W tym celu badam środowisko czytelniczek romansów, zgromadzonych na forum Amazon.com, nawiązując tym samym do słynnego badania Radway *Reading the Romance* (1984). Przeprowadziła ona serię wywiadów i ankietę w nieformalnej grupie kobiet, zgromadzonej wokół księgarni w mieście Smithon. Zebrane wnioski pozwoliły ukazać wartość i funkcje kulturowe lektury romansów. Mniej interesuje mnie rola czytanych romansów w życiu codziennym czytelniczek (badanie zresztą pokazało podobne zjawiska, jak te opisywane przez Radway: literatura jako forma ucieczki, przeżywania na niby itd.). Skupiam się natomiast na funkcjach, jakie pełni samo uczestnictwo w forum internetowym, zastanawiając się, w jakim stopniu wirtualne dyskusje różnią się od klubów książki „w realu”. Interpretacja kolektywna w sieci zdaje się mieć trochę inną dynamikę i cele. Przyjrzyjmy się jednej dyskusji o książkach z forum dyskusyjnego czytelników romansów, by wstępnie zarysować tę specyfikę.

⁷ Zob. szersze omówienie: M. Maryl, *Antropologia odbioru literatury – zagadnienia metodologiczne*, „Teksty Drugie” 2009, nr 1/2, s. 243–250.

⁸ G. Cavallo, R. Chartier, *Introduction*, s. 4.

⁹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005.

Wszystko zaczęło się od niewinnej, zdawać by się mogło, pochwały powieści Charllotte Featherstone *Sinful*, wygłoszonej przez jedną z użytkowników w wątku poświęconym książkom, w których występuje brzydka bohaterka:

Sinful to po prostu jeden z najwspanialszych romansów, jakie kiedykolwiek czytałam, z misternie skonstruowanymi odcieniami dramatu, w którego centrum jest głęboka i desperacka miłość, rzucająca zbawcze światło na niedolę i traumatyczne doświadczenia bohatera (i bohaterki), miłość, która opisywana jest poruszająco i bez cenzury, pozwalając nam zachwycić się jej wspaniałymi, namiętnymi wymiarami. Prawdziwy erotyczny romans z duszą i ożywcza lektura, także ponowna (*Elective Affinities*, 20.12.2011)¹⁰.

Dość szybko pojawiają się głosy przeciwne:

Nie cierpię *Sinful*, po prostu nie cierpię.

Mówiąc to rozumiem, że ludzie mają różne gusta czytelnicze i ta książka może im się pewnie podobać i zdecydowanie pasuje do tematu [tego wątku – przyp. M. M.]. Bohater w tej książce był dla mnie po prostu zbyt nieprawdopodobnie egoistyczny i słaby. Nieustannie poniża bohaterkę od początku książki, a ona tylko wraca po więcej. Historia jest absolutnie jednostronna – bohaterka musi poświęcić wszystko, żeby być z bohaterem, a bohater z niczego dla niej nie rezygnuje, tak wygląda HEA [*happily ever after*, szczęśliwe zakończenie, przyp. mój – M.M.] (Reader, 18.12.2011).

Nie czytałam *Sinful*, ale czytałam wystarczająco dużo recenzji, żeby dojść do wniosku, że zdecydowanie by mi się ta książka nie podobała. Jeżeli czytasz romans nie oczekując (lub nie chcąc) konwencjonalnego HEA, to nie rozumiem, po co je czytasz (Natasha Anders, 18.12.2011).

Kolejne wypowiedzi, krytyczne wobec książki, rozgrzewają dyskusję. Autorka pochwały, *Elective Affinities* – jak się później okaże, studentka – próbuje narzucić dyskusji rygor badań literackich i oczekuje argumentacji, a nie subiektywnych impresji użytkowników.

¹⁰ Wszystkie cytaty pochodzą z anglojęzycznego forum i prezentowane są w przekładzie własnym autora. Błędy językowe, nie wpływające na treść wpisu, zostały poprawione. Cytaty oznaczone są pseudonimem autora wpisu i datą jego zamieszczenia. Podawane adresy internetowe prowadzą do całego wątku, a nie do poszczególnych wpisów. Fragmenty przytaczane w tej części pracy pochodzą z wątku: *Ugly Heroine - insulted /taunted/ hurt*, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldest&cdThread=Tx3SP6L11X03QJX [dostęp: 5.04.2012].

Cóż, skoro już się pośmialiście, moglibyście się zastanowić nad następującą kwestią: opinia, interpretacja, czytanie, rozumienie, nawet dociekania naukowe, zakładają różne poziomy subiektywnej oceny. Jednak tak jak opinia nie jest tożsama z interpretacją, tak samo nie wszystkie opinie są wiarygodne, czy równie wiarygodne. [...] Jeżeli nie chcemy skończyć na absurdalnej i samopodważającej się tezie, że samo posiadanie opinii ją uwiarygodnia, to nie będzie trudno zrozumieć różnicę między opiniami wiarygodnymi i niewiarygodnymi (Elective Affinities, 19.12.2011).

Użytkowniczka, uciekając się do złożonych wywodów logicznych, które tu pomijam, udziela dyskutantom reprimendy, oczekując od nich rzeczowej rozmowy o faktach, nie opiniach. Jej argumenty o różnych poziomach subiektywności są z ducha dość pozytywistyczne, ale mogłyby zostać przyjęte za podstawę dociekań naukowych. Wspólnota odrzuca jednak te uwagi – 27 z 33 głosujących uznaje wpis za „nic nie wnoszący do dyskusji”, co na tym forum oznacza mniej więcej tyle, że się użytkownikom nie podobał. Na reakcję nie trzeba długo czekać (przywołuję jedynie część wypowiedzi w skróconej formie).

Reader ma inną interpretację powieści niż ty. Nie podobała jej się z powodów „wiarygodnych” dla niej samej. Więc, skoro jej opinia nie zgadza się z twoją, to nie musi być od razu „niewiarygodna” (Kate Barley, 19.12.2011).

Na twoim miejscu bym się wycofała. Wszyscy tu jesteśmy, bo kochamy romanse. Przychodzimy tu podyskutować o książkach, które czytaliśmy, dzielić się opiniami i znajdować nowe książki [...]. Możesz widzieć w książce coś, czego nie widzi inna osoba. Nie oznacza to jednak, że twoja opinia jest lepsza lub gorsza. Wszystko jest subiektywne (Reader in NJ, 19.12.2011).

To nie są zajęcia w college’u. Przestań się bawić w „jestem mądrzejsza od wszystkich tutaj, bo używam mądrych słówek”. Jesteśmy tu wszyscy różnorodni, wykształceni lub nie. Powiedz nam, co ci się podoba i dlaczego, ale nie zamieniaj tego wątku w pracę magisterską na temat analizy powieści (Anna Karenina, 19.12.2011).

Twoja zaciekle obrona *Sinful* jest zdumiewająca. Rozumiem, że kochasz tę książkę, ale brzmi to tak, jakbyś sama ją napisała i była mocno urażona przez wszystkich, którym się nie podobała. Czy mogę zasugerować, byś znalazła jakieś forum rówieśników i intelektualnych mędrców, które pozwoli ci zaspokoić twoje ogromne ego i zostaw w spokoju nas, nieudolnych czytelników z ludu, byśmy mogli normalnie kontynuować dyskusję. Dziękuję (Elizabeth Walker, 20.12.2011).

Dyskusja toczy się jeszcze przez kilka wpisów: Elective Affinities broni swoich poglądów, a pozostali forumowicze konsekwentnie zwierają szeregi przeciwko niej, ignorując rzeczowe argumenty o interpretacji. W przytoczonych wypowiedziach odnajdujemy kluczowe wyznaczniki modelu kolektywnej interpretacji literatury na forum internetowym, które cechuje indywidualne, autobiograficzne podejście do tekstu i samej dyskusji o literaturze.

Po pierwsze, w przypadku ideologicznej lektury wiciarzy, czy choćby w klubach książki badanych przez Long, więź grupowa stanowiła pewien punkt odniesienia dla omawianego utworu. W środowisku internetowym grupa jest heterogeniczna i przypadkowo zebrana na podstawie gustów – użytkownicy udzielają się w wątkach, które ich zainteresowały, a argumenty uprawomocnia osobisty pogląd na dane zagadnienie. Zjawisko to omawiam szerzej jako personalizację wyborów lekturowych.

Po drugie, mamy tu do czynienia z pewnym odwróceniem porządku – to nie więź grupowa wpływa na kształt interpretacji, tylko sama interpretacja tworzy więź grupową. Dopuszczalne są pewne typy argumentów i sposób mówienia o literaturze, któremu bliżej do otwarcia na przeżycia lekturowe innego człowieka niż na samo dzieło. Literatura staje się pretekstem do porównywania doświadczeń. Olga Dawidowicz-Chymkowska wyciąga podobne wnioski z analizy forum fanów Małgorzaty Musierowicz, określając je mianem „maszyny interpretacyjnej”¹¹. Badaczka dowodzi, iż celem interpretacji internetowej jest samo podjęcie dyskusji, a nie ustalenie znaczenia utworu.

Warto już w tym miejscu podkreślić, że opisywane zjawiska nie pojawiły się wraz z Internetem, tylko stanowią kontynuację procesów wcześniejszych. Różnica polegałaby tu na tym, iż doświadczenie sieci ułatwia pewne typy zachowań, co z kolei wpływa na przesunięcie punktów ciężkości w dyskusjach o książkach na aspekty idiosynkratyczne.

¹¹ O. Dawidowicz-Chymkowska, „Wynaturzone” Forum Fanów Małgorzaty Musierowicz jako interakcyjna maszyna interpretacyjna. *Studium przypadku*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6.

Wszystkich czytelników stworzono równymi – opis forum

Badane forum Romance, to jedna z grup dyskusyjnych portalu Amazon.com, nazywanych „Customer Discussions”. Podobne fora w księgarni poświęcone są zarówno książkom czy filmom (i poszczególnym gatunkom), jak i konkretnym produktom, oferowanym na stronach firmy. Trudno oszacować całkowitą liczbę grup dyskusyjnych, ponieważ sam kształt forum na to nie pozwala (nie można przeglądać pełnej listy grup). Zamiast tego użytkownik może szukać konkretnego wątku (np. po tytule książki) lub trafić nań od strony produktu. Sama struktura zmusza zatem do uczestniczenia w dyskusjach, które nas interesują, a nie – przeglądania potencjalnie interesujących grup.

Sieciowe wspólnoty lekturowe powstają w różnych miejscach – na forach, specjalnie zbudowanych portalach (BiblioNetka.pl), wokół blogów poświęconych literaturze czy w specjalistycznych serwisach społecznościowych (GoodReads, BookGlutton). Omawiane tu forum Romance jest dość osobliwe ze względu na bezpośrednie powiązanie ze sklepem internetowym. Użytkownicy mogą zamieszczać wpisy pod warunkiem, że uprzednio stworzą konto w sklepie i się zalogują. Dzięki temu każdy może oglądać profile dyskutantów, na których znajdują się „Listy życzeń” czy recenzje produktów przez nich napisane. Wyjawszy kontekst komercyjny, forum Romance jest typową asynchroniczną listą dyskusyjną, w której każdy może otworzyć wątek i komentować wpisy. Forum służy głównie do polecenia książek innym użytkownikom i prowadzenia dyskusji o przeczytanych lekturach. Poza tym sporo jest tu rozmów na tematy luźno związane z powieściami (jak zdobyć tanie romanse, jak kupować w Amazon, pogoda).

Istotną cechą forum Romance jest zaburzenie komunikacji z autorami czytanych książek. Na omawianym forum, zapewne ze względu na komercyjny charakter samego portalu, autorzy mogą brać udział w dyskusjach tylko na prawach czytelników. Dla pisarzy zarezerwowano osobne forum („Meet your authors”), co stanowi formę obrony czytelników przed nachalną autopromocją. Autorzy promując swoje książki w przebraniu zwykłych czytelników, są bezlitośnie demaskowani i zgłaszani do moderatora serwisu. Jak ujmuje to użytkowniczka NewDiane, parafrazując *Deklarację niepodległości*, „Wszystkich czytelników stworzono równymi [*All readers are created equal*]”, czyli

czytelnicy mają prawo do własnego zdania i opinii, bez względu na poglądy autorów¹². Niechęć do autorów wtrącających się do dyskusji użytkowników jest motywowana w kategoriach rynku książki, a nie komunikacji literackiej. Czytelnicy mają prawo krytykować utwór, ponieważ za niego zapłacili¹³. Intencja autorska nie stanowi w tych dyskusjach żadnego punktu odniesienia.

Więź wspólnotowa na forum jest także zabarwiona doświadczeniem konsumenckim. Oprócz zamiłowania do romansów, użytkowników łączy kupowanie książek w Amazonie – często piszą o dużej ilości e-booków, które kupują na swoje czytniki (głównie Kindle, oferowane przez Amazon)¹⁴. Ujawniają także swoiste poczucie winy związane z nabywaniem książek. Nie chodzi tu o wstyd wobec „niewartościowej” lektury, o którym wspomina choćby Radway, tylko o bólączki współczesnego, kompulsywnego konsumenta, kupującego więcej, niż jest w stanie przeczytać. Czytelniczki narzekają choćby na opcję „One-click-purchase”, która pozwala zakupić książkę z Amazona za pomocą jednego kliknięcia, co sprawia, że góra książek do przeczytania rośnie¹⁵. Użytkowniczki sporo też piszą o sposobach na ukrywanie zakupów przed mężem: kupowanie kart podarunkowych Amazona w supermarkecie (książki nie znajdują się wtedy na rachunku z karty kredytowej), czy wręcz nalepianie naklejek bibliotecznych na zakupione pozycje, by udawały książki wypożyczone¹⁶.

Innym czynnikiem cementującym relacje między użytkownikami jest swoista jednoczesność komunikacji, która tworzy poczucie realnej więzi. Użytkownicy często zamieszczają wpisy z czystej potrzeby podzielenia się czymś ważnym z innymi. Na przykład, pewną czytelniczkę

¹² NewDiane, wpis z 23.11.2007 w: *Dear Author: Please DON'T...*, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldest&cdThread=Tx1U9IFOLVQRGXV [dostęp: 05.04.2012].

¹³ Zob. Like to Read, wpis z 23.11.2007; J Lesley, wpis z 23.11.2007, w: *Dear Author: Please DON'T...*

¹⁴ Zob. Noelle, wpis z 16.02.2010, w: *Dear book buying confessional...*, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldest&cdThread=Tx3MQ25D661LRVY [dostęp: 05.04.2012].

¹⁵ Zob. Miss_Informed, wpis z 16.02.2010, w: *Dear book buying confessional*.

¹⁶ Zob. Bea Reader, wpis z 16.02.2010, w: *Dear book buying confessional*.

zszokował bohater książki, który przyznał się wybrance do kontaktów seksualnych z przeszło tysiącem kobiet i użytkowniczka musiała się tym podzielić¹⁷. Forum jest także miejscem, w którym można się publicznie pochwalić przeczytaną książką, zwłaszcza gdy inni ją dopiero czytają¹⁸. W tym zakresie forum zastępuje bezpośrednią grupę odniesienia jako zbiór osób, z którymi można się szybko podzielić pewnymi informacjami.

Konstruowaniu więzi na tych zasadach sprzyjają przeróżne ankiety zamieszczane przez użytkowników, pozwalające wszystkim zademonstrować przeczytane lektury. Służą temu tzw. Reading Challenges, konkursy, w których zadaniem jest wpisanie w alfabet książek czytanych w danym roku (tytuły na A, B, C... itd.). Wygrywają ci, którzy zamieszczą książki odpowiadające wszystkim literom. Oczywiście, nikt nie sprawdza, czy książkę w istocie przeczytano. Ten sam cel przyświeca różnym wątkom dotyczącym upodobań czytelników: jakie książki lubicie, jakie gatunki, jakich autorów. Jest to okazja do pochwalenia się czytaniem i przerzucania się tytułami. Owo poczucie jednoczesności jest wyraźne w wątkach z serii „Weekend Reading”, w których użytkownicy omawiają swoje plany lekturowe na najbliższy weekend, po czym rozliczają się z ich realizacji. Forum nie tylko pozwala odnaleźć czytelników tego samego rodzaju, lecz także poznać osoby o podobnych upodobaniach, stylach życia i poglądach. Książki wydają się tu być wyłącznie pretekstem do nawiązania relacji międzyludzkich.

Prezentowane niżej wnioski opieram na analizie treści wątków z forum Romance. W etapie pierwszym listę 1023 wątków pobrałem ze strony Amazon.com i skategoryzowałem pod kątem tematyki (np. rekomendacje, pomoc w znalezieniu książki). Wpisy z poszczególnych grup tematycznych zostały ponownie skategoryzowane w ramach tych grup (np. rekomendacja: na podstawie motywu, gatunku, innej książki). Kategoryzacja pozwoliła na wyciągnięcie wniosków ilościowych,

¹⁷ TrishaLouise, wpis z 12.09.2011, w: *Question about cheating in Effortless by S. C. Stephens*, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldest&cdThread=TxBSOZJoQ5GF5H [dostęp: 05.04.2012].

¹⁸ Candace Wolf, wpis z 22.01.2012, w: *fifty shades freed*, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldest&cdThread=Tx2PHNFQKBIEI8B [dostęp: 05.04.2012].

dotyczących przewagi danych zagadnień nad innymi. Następnie wybrałem wątki do analiz szczegółowych, skupiając się na dyskusjach dotyczących ulubionych książek, krytyki romansów, rozmowach przekrojowych (poświęconych konkretnej tematyce w różnych utworach) i życiu codziennym odbiorców. Wytypowane wątki pobrałem za pomocą programu Save Multiple Web Sites As Text Files Software (Sobolsoft), a następnie przeanalizowałem i otagowałem z wykorzystaniem oprogramowania Visual Basic for Applications. Wątki analizowałem dopóki nie nastąpiło „nasycenie próby”, tzn. przestały pojawiać się nowe wnioski, interesujące z perspektywy badania. Ostatecznie przebadalem 2069 wpisów z 18 wątków, skupiając się na następujących wyznacznikach: życie codzienne, dlaczego czytam romanse, krytyka romansów i wspólnota online.

Należy w tym miejscu podkreślić pewne ograniczenia przeprowadzonego badania. Po pierwsze, specyfika romansu jako gatunku literatury popularnej (np. skupienie się na relacjach międzyludzkich, szczęśliwe zakończenie) nie pozwala rozciągnąć wniosków ogólnych na wszystkie sieciowe dyskusje o literaturze. Można jednak założyć, iż pewne mechanizmy internetowych dyskusji o książkach obecne są także na innych forach, choć być może w innym nasileniu. Po drugie, omawiane forum, ściśle powiązane ze sklepem internetowym, jest tylko jedną z wielu sieciowych wspólnot czytelniczych, które rządzą się różnymi regułami, choćby doboru dyskutantów czy tematów. Stąd też prawdopodobnie bierze się bardzo duża ilość próśb o rekomendację – czytelnicy szukają poleceń, by dokonać zakupu. Obydwa zastrzeżenia nie mają wpływu na porównanie z badaniem Radway, prowadzonym w podobnym środowisku niesieciowym. Po trzecie, dynamika sieci skazuje każdy opis na pewną migawkowość. W badaniu skupiałem się na wątkach najpopularniejszych, by uzyskać jak największą liczbę zróżnicowanych wypowiedzi. Popularność wątku jest jednak uwarunkowana czasowo – na przykład temat, który w lutym wywołał tylko 60 odpowiedzi, po dwóch miesiącach liczył sobie 600 wpisów. Użytkownicy często też powracają do wątków „zapomnianych” i wznowiają dyskusję nawet po kilku miesiącach. Dlatego też unikam porównań dotyczących ważkości danych zagadnień w obrębie forum w oparciu o liczbę wpisów w danym wątku.

Główne funkcje forum

Przyjrzyjmy się teraz – na podstawie analizy poszczególnych wątków – głównym funkcjom pełnionym przez forum Romance. Najpopularniejsze typy wątków to kolejno: rekomendacja (482 wątki; 47,12%), pomoc (235; 22,97%), interakcja (203; 19,84%), oraz inne (103; 10,07%).

Widać tu wyraźnie, że dwa najmocniej reprezentowane typy wątków powiązane są z główną funkcją forum internetowego, jaką jest *crowdsourcing*, czyli wykorzystywanie wiedzy zbiorowej innych użytkowników. Wątki z grupy „Rekomendacja” zawierają prośby o polecenie książek na podstawie (często bardzo szczegółowych kryteriów). Podobną funkcję pełnią portale czytelnicze (Goodreads, BiblioNetka, BookGlutton) oraz różne księgarnie wyposażone w algorytmy rekomendowania książek – na podstawie ocen czytelników system wskazuje kolejne lektury.

Do kategorii „Pomoc” zaliczam dwa rodzaje wpisów: prośby o przypomnienie tytułu książki oraz pytania do czytelników, którzy czytali już daną powieść. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z czymś w rodzaju quizu: ktoś czytał kiedyś jakąś książkę i nie może przypomnieć sobie tytułu. Autor wątku podaje krótki opis fabuły, a użytkownicy pomagają ustalić tytuł i autora. Druga kategoria dotyczy spoilerów, czyli informacji o zwrotach akcji, rozwiązaniach fabularnych i zakończeniach utworów – a zatem tego, czego czytelnicy zazwyczaj nie chcą wiedzieć przed przeczytaniem książki. Takich informacji domagają się użytkownicy, którzy nie mogą wytrzymać suspensu podczas lektury i chcą wiedzieć, jak wszystko się skończy, żeby się nie denerwować. Niektórzy proszą o spoilery przed dokonaniem zakupu (np. czy książka zawiera motyw zdrady albo szczęśliwe zakończenie), żeby się upewnić, czy powieść na pewno spełni ich oczekiwania.

Wątki poświęcone rekomendacji i pomocy, a zatem zwroty do grupy z prośbą o radę, stanowią przeszło 70% wszystkich wątków z tego forum. Drugą znaczącą grupę stanowi interakcja, czyli wszelkie dyskusje i rytuały grupowe (jak wspomniane już ankiety czy weekendowe czytanie). Do kategorii „Inne” zaliczam tzw. dyskusje *off-topic*, poświęcone samemu forum, czytnikom książek i różnej tematyce niezwiązanej bezpośrednio z literaturą.

Przeгляд tych kategorii ukazuje nam różne funkcje literackiego forum dyskusyjnego oraz ewidentny nacisk położony na *crowdsourcing*.

Po pierwsze, forum służy personalizacji wyborów lekturowych, czyli maksymalnemu dostosowaniu przyszłych lektur do własnych upodobań. Po drugie, pozwala uzyskać konkretne informacje na temat czytanych książek. Po trzecie, sprzyja wymianie wrażeń z lektury i luźnym rozmowom o literaturze. W dalszej części tekstu przyjrzą się bliżej tym trzem zagadnieniom.

Książka szyta na miarę – rekomendacje czytelników

W wątkach z kategorii „Rekomendacje” czytelnicy proszą o sugestie dotyczące wyborów lekturowych. W tytule wątku znajdują się najczęściej szczegóły dotyczące zawartości pożądanego książki, a kolejni użytkownicy zamieszczają swoje propozycje lub komentują sugestie poprzedników. Co interesujące, czytelnicy często formułują swoje wymagania bardzo szczegółowo, prosząc o polecenie lektury z uwzględnieniem ulubionych motywów, gatunków lub też książek, które kiedyś czytali. Najczęstsze były rekomendacje na podstawie motywu (342 wątki, czyli 33,43% całej badanej grupy 1023 wątków), książki (94; 9,19%) i gatunku (46; 4,50%).

Rekomendacje opierające się na gatunku lub przeczytanych książkach przypominają do pewnego stopnia, wspomniane już, sugestie generowane przez algorytmy komputerowe: czytelniczka wskazuje ulubiony gatunek, książkę lub listę ulubionych lektur i prosi pozostałych użytkowników, by na tej podstawie zaproponowali kolejne powieści. Formuła tych próśb często przypomina ankietę – prośbę do użytkowników, by powiedzieli, co lubią czytać, przy założeniu, że jeśli lubią książki cenione przez autorkę wątku, to zapewne ich propozycje też się jej spodobają.

Jeśli chodzi o gatunek, to trudno o jednoznaczne klasyfikacje. Oprócz osi historycznej (powieści historyczne lub współczesne), pojawiają się odmiany współczesnych romansów: na przykład *romantic suspense*, *sports romance*, *military romance*, *chick lit*, *mystical*, *Young Adult*. Sam gatunek pełni ważną funkcję personalizacyjną – podgatunki romansów, jak i innych form literatury popularnej (np. kryminałów, *science fiction*) są dość dobrze zdefiniowane. Poszczególne warianty mają dobrze określonych bohaterów, fabułę, miejsce akcji, stopień dosłowności

opisu scen łożkowych itp. Wydaje się, że wyznaczniki gatunkowe pełnią tu raczej funkcje „tagów”, czyli słów kluczowych wskazujących na zawartość powieści.

Największą i najciekawszą (bo najbardziej różnorodną) grupę rekomendacji, stanowią polecenia książek na podstawie motywu. Przyjrzymy się im szczegółowo, by pokazać stopień personalizacji wyborów lekturowych. Wyróżniam tu cztery grupy: (1) rekomendacje na podstawie charakterystyki postaci (168 wątków; 49,27% wszystkich rekomendacji na podstawie motywu), (2) relacji między postaciami (107; 31,38%), (3) kontekstu (50; 14,66%) oraz (4) inne (16; 4,69%).

Rekomendacje na podstawie charakterystyki postaci podzieliłem na dwie grupy: charakterystyka ogólna (120 wątków; 35,09% rekomendacji na podstawie motywu) i rola społeczna bohaterów (48; 14,04%). W pierwszej grupie znajdziemy cechy charakteru (np. zazdrosny, głupi, udający głupiego, przebiegły, zaborczy, aspołeczny, nieufny, mądry, silny, samiec alfa, samiec beta, nieśmiały, brutalny, zły, playboy), opis fizyczny (np. kolor włosów, oczu, brzydki, gruby, nosi okulary, głuchy, niepełnosprawny, kolor skóry, wiek), cechy paranormalne (np. wilkołak, wampir) oraz szczegółowe wskazania, jak bohater ze szpadą czy zakochany złoczyńca. Role społeczne przywoływane są na podstawie zawodu (np. prokurator, prawnik, detektyw, trener psów, agent FBI, doktor, pomoc domowa, boss mafii, barman, kelnerka, niania, redaktor, weterynarz, znany aktor, nauczyciel, policjant, gwiazda rocka, kucharz, pielęgniarka), grupy bądź klasy społecznej (np. samotna matka, chłop pańszczyźniany, arystokrata, celebryta, szejk) czy relacji rodzinnej z którymś z bohaterów (opiekun prawny, matka zastępcza, nieznany ojciec, szwagier, bratowa, kuzyn, rodzeństwo).

Relacje między postaciami dzielę na związek głównych bohaterów (77 wątków; 22,51% rekomendacji na podstawie motywu) oraz na szerszą konstelację (30; 8,77%), w którą uwikłane są także inne osoby. W prośbach o rekomendacje, czytelnicy wymieniają następujące cechy relacji: zdrada, walka, przeznaczona miłość, problemy z byłym partnerem, manipulacja, zemsta, problemy małżeńskie, płomienna miłość, piękna i bestia, bohater opiekuje się bohaterką, pożycie małżeńskie, ucieczka od bohatera, zapłodnienie, bohaterka uczy bohatera miłości. Niekiedy proszą też o określoną ewolucję relacji w ramach książki: bohater powraca do bohaterki, bohater odchodzi, bohater robi źle,

a potem błaga o przebaczenie, rozstania i powroty, bohaterka dorasta, miłość rozwijająca się od dzieciństwa. W przypadku relacji zakładających udział większej ilości postaci, czytelnicy formułują szczegółowe żądania: pojedynek o bohaterkę, dwóch braci konkurujących o dziewczynę, matka i córka rywalizują o bohatera, manipulujący teściowie. Znajdujemy tu też motyw zmiany ról (np. od swata do męża), trójkątów i zdrady z najlepszym przyjacielem.

Do kontekstu zaliczam czynniki zewnętrzne, niezwiązane bezpośrednio z wątkiem romansowym (32 wątki; 9,36% rekomendacji na podstawie motywu), oraz zdarzenia wpływające na bohaterów. Pierwsza grupa obejmuje katastrofy naturalne, kontekst historyczny (II wojna światowa, wikingowie, Titanic, wojna secesyjna, Nowy Jork w XIX wieku), geograficzny (Alaska, Las Vegas, leśna głusza, bezludna wyspa) i społeczny (hazard, gangi, romans online, taniec, harem, biuro, college, szpital). Do zdarzeń zaliczam działania dotyczące któregoś z bohaterów: zemsta, porwanie, ucieczka, wypadek, mylne oskarżenie, ratunek z burzy śnieżnej.

W kategorii „Inne” możemy wyróżnić grupę związaną z opisem scen seksualnych (12 wątków; 3,51% rekomendacji na podstawie motywu). Użytkownicy proszą albo o książki bez scen łóżkowych, albo o bogate opisy.

Bogactwo, często zresztą sprzecznych, wyznaczników nie pozwala jasno stwierdzić, jakich książek oczekują użytkownicy forum. Trudno tu wyróżnić jakieś konkretne grupy zainteresowań. Zamiast tego, znajdujemy katalog postaci i funkcji, który przypomina *Morfologię bajki* Proppa – każdy czytelnik niejako buduje swój idealny romans, dobierając odpowiednie motywy. Podobną różnorodność i pełną gamę idiosynkratycznych upodobań ujawnia analiza treści wpisów dotyczących motywów, których czytelnicy nie chcą znaleźć w romansach.

Wśród nielubianych motywów znajdziemy przemoc wobec bohaterów (zwłaszcza gwałt), wątki kazirodcze, różnicę wieku, szczegółowe przedstawienia zbrodni, krzywdzenie dzieci i opisy owłosienia postaci. Z drugiej strony, nie wszyscy użytkownicy zgadzają się z tymi wskazaniami. Te idiosynkratyczne wymagania znajdują odzwierciedlenie w dyskusjach na temat fabuły romansów. Czytelnicy, choć próbują dobrać sobie „romans idealny”, wcale nie oczekują sztampy i jedno wymiarowości: książka musi zaskakiwać, budować realistyczny świat.

Wydaje się, że sztampa jest czymś, co wytrąca z procesu lektury, zaburza identyfikację z postaciami. Użytkownicy krytykują stereotypowych bohaterów (np. dzieci są zawsze aniołkami albo diabłkami, wszystkie bohaterki historyczne to seksbomby, a w westernie bohaterem musi być rewolwerowiec), brak pogłębienia postaci (powierzchnowość opisu, brak dbałości o protagonistów drugiego planu), wydumane lub sztampowe imiona (np. nadużywanie żeńskiego imienia „Cat”), ograne motywy (np. bohaterce psuje się samochód i pomaga jej mężczyzna, który stanie się bohaterem). Pojawienie się nazbyt banalnych rozwiązań odciąga czytelników od świata przedstawionego i przypomina im, że czytają romans.

Użytkownicy stawiają też zarzuty warsztatowe, które dotyczą mierzalnych fabularnych (autorka gubi się w swojej opowieści), niekompetencji (osadzanie opowieści w realiach, o których autorka nie ma pojęcia), proporcji fabuły (brak równowagi między takimi elementami jak: rozwój postaci, dialog, sceny łóżkowe), błędów stylistycznych (literówki, fałszywa erudycja, grafomańskie opisy, dużo wulgaryzmów). A zatem wybór książki to wybór spersonalizowanej opowieści, która musi być na tyle dobrze skonstruowana, żeby nie zaburzać doświadczenia fikcji.

Co do jednego wyznacznika gatunkowego wszyscy użytkownicy forum zdają się być zgodni: prawdziwy romans musi mieć szczęśliwe zakończenie. Niektórzy czytelnicy proszą o informację, czy romans dobrze się kończy, bo w przeciwnym wypadku nie chcą go czytać. Jeden z badanych wątków w całości poświęcony był dyskusji, czy utwory ukazujące związki trzech osób (tzw. gatunek *menage*) można nazywać romansami¹⁹. Głównym argumentem przeciwko tej tezie był potencjalny brak szczęśliwego zakończenia, bo zawsze jedna osoba zostaje sama. Stanowisko forumowiczów dość dobrze oddaje wypowiedź jednego użytkownika: „Moim zdaniem romans powinien składać się ze szczęśliwego zakończenia i trwałego lub długiego związku. W tych granicach mogę pozwolić autorom na zabawę oryginalną opowieścią”²⁰.

Podsumowując, na forum Romance mamy do czynienia ze swoją personalizacją wyborów lekturowych. Czytelnicy poszukują książek odpowiadających ich oczekiwaniom, przykrawając ofertę do własnych

¹⁹ *Why are threesomes considered romances?*, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldest&cdThread=Tx1PQ7VMAYMJWVO [dostęp: 05.04.2012].

²⁰ Denni, wpis z 10.10.2008, *Why are threesomes considered romances?*

potrzeb. Personalizacja odpowiada przy tym głównej potrzebie lekturowej, jaką jest identyfikacja z postaciami czy problematyką dzieła (użytkownicy używają tu angielskiego słowa *relate*). Utwór musi być dobrze dopasowany do potrzeb czytelników, żeby mogli go wpleść w dynamikę własnego życia codziennego – przeżyć coś, czego nie mogą doznać, lub wręcz przeciwnie – przepracowywać własną sytuację życiową przy pomocy literatury. Więcej światła na ten aspekt rzuca sposób prowadzenia dyskusji o książkach.

Spersonalizowana dyskusja

Fragment rozmowy o interpretacji, cytowany na początku tego szkicu, dobrze oddaje klimat dyskusji na forum Romance. Istotny jest tu nie tyle konsensus, czy przekonanie kogoś do swoich racji, ile – przynajmniej w warstwie deklaratywnej – wielogłosowość i poszanowanie odmiennych punktów widzenia. Użytkownicy mogą jednak głosować nad tym, czy dany wpis wnosi coś do dyskusji, i często korzystają z tego narzędzia wobec dyskutantów, którzy wyłamują się z ogólnie przyjętej linii interpretacyjnej. W jednym z wątków, zatytułowanym „no. more. !!!!rape!!!!”²¹ doszło do paradoksalnej sytuacji, w której wpis rozpoczynający dyskusję został uznany za nic do niej nie wnoszący. A wszystko dlatego, że wspólnota użytkowników doszła do wniosku, iż autorka wpisu oczernia gatunek romansu. Dyskusje na forum pozwalają zatem na prezentację własnego zdania, ale użytkownicy nie powinni go zbyt forsować.

W przeciwieństwie do wspomnianych wyżej ankiet (jak „Reading Challenges”), w których odpowiedzi składają się głównie z tytułów książek lub ulubionych cytatów, rozmowy koncentrują się wokół określonej tematyki. Znajdujemy tu po pierwsze dyskusje o autorach: okolicznościowe (np. z okazji śmierci) lub dotyczące planów wydawniczych (czy ktoś wie, co się dzieje z pisarką? kiedy wyjdzie nowa książka?). Istnieją także wątki poświęcone zachowaniu autorów na forum Romance.

²¹ *no. more. !!!!rape!!!!*, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldes t&cdThread=Tx18PLW944WJ8KO [dostęp: 05.04.2012].

Inną grupę stanowią dyskusje o konkretnych książkach, skupiające się przeważnie na różnych mankamentach powieści. Użytkownicy dzielą się spostrzeżeniami po przeczytaniu utworu, odnosząc zdarzenia fikcyjne do własnego doświadczenia – na przykład analizując zachowania postaci jak rzeczywistych ludzi. Forum jest przestrzenią, w której wszyscy znają te same fikcyjne postaci i mogą wspólnie omówić ich zachowanie, zupełnie jak w przypadku kręgu znajomych w realnym świecie. W cytowanym na wstępie tego rozdziału wątku poświęconym powieści *Sinful* użytkownicy drobiazgowo analizowali zachowania postaci, spierając się o ich motywacje. Innym przykładem takich rozmów jest wątek o łące barokowym tytule: „*** Coffee Shop – Let’s Chat About Life And Our Books, Both Current And Planning To Read, All In The Name Of Living HEA ***”²². Dyskusje nie są tu poświęcone konkretnej powieści, tylko swobodnym, „kawiarnianym” rozmowom o romansach. Użytkownicy piszą o tym, co właśnie czytają, ale także o sposobach na zdobycie tanich romansów, o cenach książek, pogodzie, temperaturze tej zimy, przerzucają się cytatami itd. Odniesienie do świata rzeczywistego oddaje jeden z wpisów: „Pamiętajcie, że zawsze możecie tu wpaść z kawą i włączyć się do dyskusji. Nasza pogawędka jest dla wszystkich, którzy zachowują się uprzejmie”²³. Warto podkreślić, iż wątek istnieje nieprzerwanie od 2010 roku i liczył sobie w chwili badania (5 kwietnia 2012) 5648 wpisów.

Osobną grupę stanowią przekrojowe wątki tematyczne, najciekawsze z punktu widzenia badania, ponieważ czytelnicy piszą w nich nie tylko o tym, czy książka im się podoba, lecz także rozważają ogólne kwestie związane z romansami. Wśród analizowanych wątków znalazły się dyskusje o definicji gatunku, gwałcie w romansach, złych bohaterach, poszczególnych motywach, *fan fiction*, seksie i namiętności w romansach. Sporo miejsca – podobnie jak w rozmowach analizowanych przez Radway – użytkownicy poświęcają stereotypom kulturowym w romansach, zwłaszcza stereotypowemu przedstawianiu postaci

²² *** *Coffee Shop – Let’s Chat About Life And Our Books, Both Current And Planning To Read, All In The Name Of Living HEA* ***, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldest&cdThread=Tx3PR8MCOH23AAQ [dostęp: 05.04.2012].

²³ smccooy, wpis z 16.2.2010, *** *Coffee Shop – Let’s Chat About Life And Our Books, Both Current And Planning To Read, All In The Name Of Living HEA* ***.

kobięcych (plotkujące, niemądre, seksbomby itd.). Cały wątek poświęcony jest stereotypowi zdesperowanej trzydziestolatki, której jedynym marzeniem jest posiadanie dziecka²⁴. Użytkownicy wymieniają się poglądami, odnosząc to zagadnienie do własnych doświadczeń i obserwacji z życia codziennego. Z dyskusji na temat stereotypów wynika jednak, iż romanse zmieniły się od czasów, gdy Radway prowadziła swoje badania – większość zarzutów o seksizm i sztampowość dotyczy raczej starszych utworów, sprzed dwóch dekad.

Zwróćmy także uwagę na personalizacyjną funkcję forum – użytkownicy wszak sami wybierają, w jakiej dyskusji chcą uczestniczyć, na jaki temat się wypowiedzieć. A zatem rozmowy są zazwyczaj dostosowane do potrzeb i oczekiwań uczestników – podobnie, jak lektury, które wybierają.

Zakończenie

Idiosynkratyczne wybory czytelnicze, personalizacja lektury, rozmowa o tematach bliskich własnemu doświadczeniu. Te wszystkie zjawiska są bardzo dobrze widoczne na forum internetowym poświęconym romansom. Daleki tu jestem jednak od determinizmu technologicznego – sieć nie funduje tych zjawisk, tylko je ułatwia; umożliwia rozmowę czytelnikom z różnych grup kulturowych, którzy mogą znaleźć ludzi myślących podobnie poza kręgiem bezpośredniego doświadczenia. Dyskusja o książce stanowi tu tylko pretekst do nawiązania relacji z osobami podzielającymi zainteresowania użytkowników, dając możliwość zaprezentowania własnych przemyśleń i poglądów.

Internet z jednej strony umożliwia wychodzenie poza bezpośrednią grupę, poszerzanie spektrum doświadczenia. Z drugiej jednak służy jako narzędzie personalizacji – oswojenia lektury, wyszukania tej „właściwej”, dokładnie pasującej książki, oraz znalezienia ludzi myślących podobnie, w których opiniach można znaleźć potwierdzenie własnych sądów. Grupa dyskusyjna w Internecie złączona jest na zasadzie wspólnych gustów, a nie pochodzenia społecznego.

²⁴ *Am I the only 30years old who is single and is uncomfortable*, http://www.amazon.com/forum/romance/ref=cm_cd_pg_pg2?_encoding=UTF8&cdForum=FxM42D5QN2YZ1D&cdPage=1&cdSort=oldest&cdThread=Tx2CU7LWL6F8GHF [dostęp: 05.04.2012].

Być może przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się także w samym rynku książki i niesłuchanie bogatej ofercie literatury popularnej, niemieszczącej się w kanonach. Armando Petrucci, pisząc o przyszłości czytania, zauważa, iż

wydawcy, przytłoczeni strachem przed kryzysem rynku, bezustannie uznawanym za nieunikniony, [...] uciekają się do oferowania publiczności wytworów literatury niskiej (*Trivialliteratur*) i klasyki, wraz z równoczesnymi tłumaczeniami, dziennikarskimi książkami „na czasie” (*instant books*) najgorszego sortu, publikacjami dla hobbystów, esejami filozoficznymi czy językoznawczymi, antologiami dowcipów, tomami poezji, literaturą grozy, *science fiction*, analizami politycznymi, historią obyczajów czy seksu i lekкими romansami. [...] Ani nazwa wydawcy, ani sposób promocji, ani cena nie pozwalają odróżnić jednych od drugich, czy też wprowadzić jakiegokolwiek porządku do masy tekstów produkowanych każdego dnia²⁵.

Forum czytelnicze pełni zatem funkcję instytucji pośredniczącej, która pomaga zaprowadzić ład w ogromnej ofercie wydawniczej. Warto jednak podkreślić, iż nieinternetowe grupy czytelnicze pełnią podobne funkcje: tekst staje się pretekstem do spotkania i interakcji, w której poszerza się zakres doświadczenia jednostki. Zauważmy przy tym, że na gruncie odbiorców potocznych mniej ważne jest samo znaczenie tekstu (aspekt ideologiczny) – w internetowych grupach dyskusyjnych na plan pierwszy wysuwa się kwestia personalizacji. Czytelniczki badane przez Radway również wysoko ceniły sobie osobę, która znała ich gusta i była w stanie polecić odpowiednią książkę (lokalna księgarka). W przypadku wspólnot internetowych problem doboru lektur zyskuje znaczenie pierwszoplanowe, przy czym książki polecane są symetrycznie w ramach grupy bez zbędnych pośredników. To Internet, a raczej samo forum czy inne społeczności czytelników, przejmują rolę instytucji pośredniczących. Algorytmy, polecenia, konsumenckie oceny książek i amatorskie recenzje zastępują instytucje krytyki literackiej. Dzieje się tak dlatego, że czytelnicy literatury popularnej nie kierują się w wyborach doniosłością utworu, jego nowatorstwem, oceną szerszej wspólnoty, tylko własnym, biograficznie ukształtowanym gustem.

²⁵ A. Petrucci, *Reading to Read: A Future for Reading*, w: *A History of Reading in the West*, s. 356.

S u m m a r y

This paper discusses contemporary reading practices on the Internet and the impact of electronic communication on the practices of collective reading. I present a study of a romance readers' forum, which corresponds with Janice Radway's *Reading the Romance* (1984). Qualitative data analysis of the discussions on the Amazon.com customers forum for romance readers shows that online reading groups serve different purposes than their offline predecessors, as described by earlier research on this field. Participants in online book discussions no longer aim at fostering a group identity through book interpretation, but rather seek content personalization and self-affirmation. Drawing on the difference between online and offline reading communities, I argue that the latter serve mostly to help readers personalize the reading matter.